

Tango z przymrużeniem oka ;-)

Svetlana Petkovic and Sofia Anna-Loren Home (she is 2,5 years now)

Wskazówki dla początkujących tangeros/as - jak przetrwać w Warszawskim Ł wiatku Tangowym i nie zniechęcić się do dalszej nauki:

1. Przywyknij do tego, że stan bycia początkującym bądź dzie się przed ułożeniem w nieskończoność. Bycie początkującym jest jak stygmat, bądź dzie się za Tobą cięgną o jak kula u nogi i praktycznie nie odcepi. Warszawscy Wymiatacze tańczą od wielu lat, więc nie praktycznie zaakceptują Cię jako jednego ze swoich. Bycie początkującym to jak bycie niewidzialnym. Bądź dłużej cierpliwy, że niepraktycznie wyłoni się z niczego ci i poczujesz, że istniejesz.
2. Naucz się zadzierać nosa do góry. Poczuj się jak elita, przeciełż nie każdy ma takie oryginalne zainteresowania! Poczucie wyższości, nawet jeżeli niezgodne z Twoją naturą, na warszawskich Milongach się przyda jak znalazł. Jeżeli nie trawisz snobowania, przyzwyczaj się albo zmień hobby na jakieś inne.
3. Naucz się traktować ludzi odpowiednio do ich statusu tangowego. Jak jesteś początkującym rozmawiaj ze wszystkimi i znoś z honorem, że nie wszyscy rozmawiają z Tobą. Jednocześnie nie, wspinając się po drabinie zaawansowania, ogranicz swoje kontakty do coraz więcej lepszej elity tangowej. Jak niechcący pogadasz z jakimś początkującym, albo co gorsza się przedstawiś, zawsze możesz następnym razem udać, że widzisz tę osobę pierwszy raz, alternatywnie przełizgnąć się po niej/nim obojętnym, niewidzącym spojrzeniem. Z czasem nabierzesz wprawy i naprawdę przestaniesz w ogóle zauważać tych, co tańczą mniej niż 3 lata.
4. Bądź dłużej trendy. Nabądź dłużej argentyńskie buty, pojedź do Buenos Aires - Twoja wartość wzrośnie błyskawicznie.
5. Naucz się wyrażać swoją fascynację tangiem słowami. Przypraw swą jej język wzniosłymi twierdzeniami i frazesami typu: tango to samo życie, tango to narkotyk, dopadł mnie wirus tanga, trafił a mnie strzał a la cumparsita i nie mogąc dalej żyć, itp.
6. Poawic przed lustrem wyraz ekstazy na twarzy. Wytrawny tango z innym wyrazem nie tańczy, a przeciełż zamierzasz być wytrawnym tango. Dobrze tełż jeżeli ma łączyna opanuje srogie spojrzenie omiatające parkiet, wyrażając "z drogi, bo jak nie...", od którego początkującym fajtł apom ciarki przechodzą po plecach.
7. Masz doł ? Nie odnajdujesz się w Ł wiatku tangowym? Zamiast rezygnować z dalszej nauki odłwiełż się i odpocznij od Warszawy. Pojedź do innego miasta, gdzie ludzie tańczą tango, bo lubią i nie ma cisłych podziałów na początkujących i na zaawansowanych. Na milondzie się do Ciebie uśmiechną, zagadają, ucieszą, że Cię widzą, przywitają, połączą, obtańczą jeżeli jesteś dziewczyną, dadzą się obtańczyć jeżeli jesteś chłopakiem. Uwierzysz, że tango tańczą całkiem zwykli, sympatyczni ludzie i nabierzesz nowych sił na zderzenie z rzeczywistością w stolicy.
8. Nie ulegaj pochopnie sugestiom instruktora, że aby nauczyć się tanga, trzeba przychodzić na milongi. Jako początkujący tam zawadasz. Jeżeli już uległ eł, to dalsze postępowanie zależy od tego, w jakiej znajdujesz się konfiguracji:
Jeżeli jesteś cieparą (przynajmniej w tangu) i skoro zapłacił ci na wejście ciętką to idłście w

tany, a co! Najwyżej podepciecie paru Wymiataczy i zbierzecie parę oburzonych spojrzeł , phi. Od tego się nie umiera.

Jeśli jesteś samotnym chł opakiem i tak masz lepiej, że nie jesteś dziewczyną , bo tych zawsze jest więcej i muszą czekać aż ktoś je poprosi do tańca. Ty masz przewagę , bo możesz prosić sam. Jednak wystrzegaj się ciekawość ci i skłonnoś ci do autotestów w stylu: "poproś Wymiataczkę i zobacz jak to jest zatać czy z dobrą tancerką ". Odmówi Ci na 99%.

Jeśli jesteś samotną dziewczyną , zabierz na milongę kogoś znajomego, bądź Ci rańśniej przesiadzieć całą wieczór przy stoliku. Porzuć naiwną wizję że wiat, która każe Ci wierzyć , że ktoś Cię poprosi: poczekaj czy nie bądź miały miały oł ci jeśli Ci nie zna, zaawansowany nawet na Ciebie nie spojrzy, przecieł nie istniejesz dla niego. Ponoś i takie, co przesiadiał y siedem milong i nadal wybierają się na śm , więc i na taki hardcore musisz być gotowa. Skoro wylądował w Warszawie i nie możesz się przeprowadzić , musisz być wytrwała.

Nie dajesz rady manewrować na parkiecie wśród tłum Wymiataczy, miotających grośne spojrzenia? Nikt Cię nie poprosi? Czujesz się jak paproch, który się strząsa z ubrania? Nie załamuj się i nie rwij wśród osób z głośy, zamiast tego rozsiądź się wygodnie i spójrz na parkiet przez krzywe zwierciadło. Zobaczysz ilu tam pląsa zabawnych ludzi, miesznych w swojej nadtej pozie Rzekomo świetnych Tangers: tu Puchacz, tam Wystudiowana Stopa, tam Piorun, tu Dzikie Cybulski, tam Tarantula, tu Czyngis Chan, tu Peryskop, tam Nadmierna Lordoza, tu Cerber i tak dalej i tak dalej.

9. Jak już bądźziesz mistrzem wiat w tangu pamiętaj, że kiedyś był eł poczekaj czy

Tango joke ;-)

"Two men - one dancing tango nuevo and the other a traditional tango dancer - were sentenced to die on the same day.

They were led down to the room in which they would meet their maker. The priest had given them last rites, the formal speech had been given by the warden, and a final prayer had been said. The warden, turning to the first man, solemnly asked,

- 'Son, do you have a last request?'

To which the man replied,

- 'Yes sir, I do. I love tango music. Could you please play some nuevo for me one last time?'

- 'Certainly,' replied the warden. He then turned to the other man and asked,

- 'Well, what about you, son? What is your final request?'

- 'Please,' said the condemned man, 'kill me first.'"

Satyra tangowa w wykonaniu Marcelo Guardiola i Giorgi Marchiori.

Fragment ze spektaklu "Habia una vez el Tango..." (Once upon a time there was the Tango)

Włoska turystka przybywa do Buenos Aires na Tango World Championship i spotyka tam klasycznego, argentyńskiego taguero. W ich sposobie tańca cierają się dwa wiaty, dwie epoki...

[/center]

Inga Savitskaya (Inga Sawicka) - Moskwa 2004